

Maks ma kłopoty z pisaniem. Jego zeszyt jest pełen błędów, kleksów, a nawet dziur.

Chłopiec jest smutny z tego powodu, ale we śnie z pomocą przychodzi do niego król liter i jego świta. Litery, bawiąc się z Maksem, uczą go alfabetu, a magiczne pióro podarowane przez króla sprawia, że chłopiec zaczyna pisać pięknie!

„Król liter” to zachęta dla tych dzieci, którym brak zapału do samodzielnego pisania. Eveline Hasler w prosty sposób pokazuje, że czytanie i pisanie może sprawiać przyjemność. Trzeba tylko zaprzyjaźnić się z królem liter!

*Krótko uczyłam w szkole podstawowej.*

*Doświadczyłam, że niełatwo jest wprowadzić dziecko w świat liter. Ale także – że to zadanie może być źródłem wielkiej satysfakcji.*

*Jeśli umie się dzieciom pokazać litery jak w historii „Król liter”, to chętniej się uczą, bo sprawia im to radość.*

Eveline Hasler